

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 5.

AUTOGRAFY BIBLIOTEKI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

2027. Zamorski Jan. List do NN 1842.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

2027



Kochany panie Janie!

List pański z dnia 19. października 1842. w niebytności mojej nadestany, za powrotem moim do domu odebrałem, na który przy wydatkowej sposobności odpisuję.

Wecne sprawy i położenie moje, nie pozwalają mi przyjemności słuchania pańskich u siebie: korzystania z Jego głębokich badań starożytności, i udzielenia Mu nawzajem swoich myśli filozoficznych na polu umiejętności i doświadczenia urbi et orbi. Obydwom nam, lubo niewinnym, i w najczystszym celu naukowym zebranym, lecz na nieszczęśliwie podejrzanym, mogłoby takowe zbliżenie szkodzić. Tak mało potrzeba teraz do nieszczęścia: smutne doświadczenie cudze i własne (czteroletnie ciężkie więzienie) mię nauczyło.

Gość z zapasem wiadomości, w jakim bądź zawoździe, byłby u mnie bardzo nader pożądanym. Czyją tu tak na puszczy. Tak wszędzie, tak i w tej okolicy, ugania się woszystko za zyskiem, pieniędzmi, błyskotkami — rzadko kto za uszlachetnieniem i oświeceniem ducha: za upomnieniem i serdecznością rodziui ludu, jego. Widac wszędzie ^{tylko} urzędników, żołnierzy, obywatelów, handlarzów, rzemieślników; ale bardzo mało ludzi. (małych orucie dla pracy wyższych.) Dobrze pewien urony powródziat: „Jestto smutna, ale do wiadomości potrzebna prawda, że na całym świecie mało ludzi zastępuje na szacunek; że tam występki do zbytku,

zbytka, cnoty rzadko, głupotwo prawie powszechne, głęboka nie-
wiadomość, samolubstwo głowona, namietrosia, a interes własny
pierwszą sprawą wszystkich prawie czynności. — „Gdzie,
niegdzie tylko przebiera się uczucie oświecony? — Nie jest, kie-
dy się ostawia zupełnie opuszczać: o potrzebach ciała nie ma
starania; ale równie nie dobrze jest, kiedy wszystkie usiłowa-
nia swoje obraca tylko do zaspokojenia zwierzących potrzeb, nie
dbaając wcale o potrzeby ducha, tej szlachetniejszej części ciała,
wielka..

Podług rządania pańskiego posyłam panu medal zielarny
znaleziony przed kilku laty we wsi Dubiu, obwodzie zloczowskiem
przez podawankę (włoszankę) tamtejszą na ogrodzie Kopsiaca,
która poniosła go przedać zgodowi do karczemny, a gdy ten
się wyśmiał, że zielarny pieniądz przedać chciała: przysłała
do dworu, i ja go kupiłem od niej. Medal ten ma po jednej
stronie popiersie wypukłe, wyobrażające osobę książeczą w mi-
trze z napisem: „Wielki książę Andrej Aleksandrowicz.
Na drugiej stronie napis: „Po śmierci Dymytija utwierdzył
się na książce 1831. goda. Chodit na rymców i gorod-
ich (Szkapy, czy Szkaiany — nie można przeczytać) razo,
rat.“ — Andrej ten był synem Aleksandra Newskiego

a bratem Daniela. Panował jako wielki książę rodadzi,
miroski, brat jego, jako wielki książę moskiewski, między
rokiem 1295 a 1302.

Chciaj mi pan donieść: jak długo w tamtych okolicach
zabawisz: możebyś się panu jakim piśmkiem lub uszytym,
nim duciem do czytania przystąpił.

Przy nadechodzącym nowym roku mam przyjemność
złożyć panu wszelkich pomyślności, zapewniając go
o rycerskim szacunku, z którym mam honor posiadać się
szczerym przyjacielem.
Karimierz Łąmorcki

Manajow dnia 31. Grudnia 1842.

Zataczam piśmko: „Ein Lauenburgischer“, które pan może
zatrzymać - przetrytem go już na polskie - ale cenzura nie
pozwala drukować.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.